



Sygn. akt II DSK 11/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Przesławski

ławnik Włodzimierz Pawlak

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...]

SSA Aleksandra Sikory,

w sprawie A. K.

sędziego Sądu Okręgowego w G.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 grudnia 2018 r.,

odwołania, wniesionego przez obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt ASD [...],

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

I. Orzeczenie sądu I instancji

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] Aleksandra Sikory po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w G. - A. K. obwinionego o popełnienie przewinienia służbowego polegającego na tym, że w dniu 23 kwietnia 2008 r. w R. uchybił godności urzędu przez czynny udział w nocnej awanturze podczas której, będąc w stanie nietrzeźwym, zachowywał się agresywnie wobec żony X. Y., naruszył jej nietykalność cielesną, ubliżał żonie, kopał różne przedmioty, mimo wezwania funkcjonariuszy policji o zachowanie spokoju, a po dwugodzinnej nieobecności w domu, powrócił i kontynuował awanturę, co w konsekwencji doprowadziło do ponownego wezwania policji przez żonę, złożenia przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i zatrzymania sędziego oraz przewiezienia do Komendy Miejskiej Policji w R. tj. o przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133).

Wyrokiem z dnia 15 maja 2018 Sąd Dyscyplinarny:

- 1) uznał obwinionego za winnego czynu wyżej opisanego tj. za winnego popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133), a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133), wymierzył mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu;
- 2) obciążył kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa

Wyrok Sądu Dyscyplinarnego został wydany w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione przez sąd orzekający w postępowaniu karnym przeciwko obwinionemu. Postępowanie to toczyło się przed Sądem Rejonowym w M., a następnie przed Sądem Okręgowym w K..

II. Wyrok sądu karnego

Wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. Sąd Rejonowy w M. uznał obwinionego za winnego m.in. tego, że „w okresie od 23 kwietnia 2008 r. do końca maja 2008 r. w R.,

psychicznie i fizycznie znęcał się nad żoną wyzywając ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, uniemożliwiając sen w porze nocnej, szarpiąc i zrzucając z łóżka, bijąc rękami po całym ciele, przy czym w dniu 23 kwietnia 2008 r. spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku i bolesności okolicy jarzmowej lewej, obrzęku i bolesności barku lewego i zasinienia okolicy stawu międzypaliczkowego bliższego palca serdecznego ręki prawej, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres do 7 dni tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo oraz drugie, o tożsamej kwalifikacji popełnione w okresie od listopada 2006 r. do lipca 2007 r., został skazany na podstawie art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. i art. 37a k.k. na karę 180 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych. SR ustalił, że w dniu 22 kwietnia 2008 r. pomiędzy obwinionym a jego żoną doszło do kłótni po tym jak żona znalazła u obwinionego podwiązkę. Wskutek znalezienia podwiązki przez żonę obwiniony rzucił garniturem o podłogę i zaczął krzyczeć. Do kłótni włączyła się córka obwinionego, która stanęła po stronie matki. Pomiedzy obwinionym a jego żoną doszło do wzajemnej szarpaniny, a następnie żona i córka poszły do pokoju córki zamykając drzwi w obawie przed agresją obwinionego. Około godz. 20 obwiniony poszedł kupić piwo, które następnie wypił. Po północy - 23 kwietnia 2008 r. - gdy żona obwinionego wraz z córką położyły się spać i zamknęły drzwi na klucz, obwiniony zaczął dobijać się do drzwi. Mimo prośb o odejście, nie reagował i dalej głośno pukał, a następnie zaczął majstrować przy zamku w drzwiach, aż zdjął je z zawiasów. Mimo prośb o danie spokoju, obwiniony był coraz bardziej agresywny, wyzywał żonę, szarpał ją i bił. Żona wezwała Policję, do której przyjazdu obwiniony obrażał żonę słowami wulgarnymi, nie zaprzestał tego nawet po przyjeździe funkcjonariuszy. Uprzedził żonę, że jeżeli zostanie osadzony w więzieniu, to ona będzie spłacała kredyty. Stwierdził, że pójdzie spać do hotelu i wyszedł razem z funkcjonariuszami. Żona wraz z córką udały się do sypialni, gdyż drzwi w pokoju córki były zdjęte z zawiasów. Obwiniony wrócił do domu około godziny 4:30. Zaczął przeklinać, a następnie wszedł do sypialni. Miał do żony pretensje, że wezwała Policję i nadal ją wyzywał. W pewnym momencie wyciągnął żonę z łóżka i zrzucił na podłogę. Następnie uderzył ją otwartą dłońią w twarz. Żona próbowała dzwonić na Policję, ale obwiniony wyrwał jej telefon. Dopiero kiedy córka go powstrzymała, żona wezwała Policję. Obwiniony nadal był agresywny. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, jeszcze przed domem słyszeli głos obwinionego, którzy wulgarnie wyzywał żonę.

Po wejściu zauważyli, że żona obwinionego ma na twarzy ślady krwi. Po przybyciu policjantów obwiniony był jeszcze bardziej agresywny wobec żony. Łapał żonę za przedramiona, jakby chciał ją uderzyć, ale zaraz puszczał. Mówił, że ją zniszczy, kopał w krzesła. Wskutek swojego zachowania został zatrzymany, następnie poddany badaniom na zawartość alkoholu, które wykazały, że znajdował się w stanie nietrzeźwości z wynikiem odpowiednio 1,56 promila i 1,55 promila. Podczas zdarzenia obwiniony spowodował u swojej żony obrażenia ciała w postaci obrzęku i bolesności okolicy jarzmowej lewej, obrzęku i bolesności barku lewego i zasinienia okolicy stawu międzypaliczkowego bliższego palca serdecznego ręki prawej, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres do 7 dni. Sam doznał wówczas zadrapań, otarć naskórka na klatce piersiowej i w dole pachowym.

Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że, między innymi, w miejsce kary grzywny wymierzono obwinionemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat. Sąd ten nie zakwestionował ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego.

III. Rozważania sądu dyscyplinarnego w powiązaniu z wyrokiem karnym

Na rozprawie dyscyplinarnej obwiniony nie przyznał się do popełnienia deliktu dyscyplinarnego, kwestionując ustalenia sądu karnego. Sąd Apelacyjny w [...] – Sąd Dyscyplinarny uznał, że wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę, gdyż są sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie II K [...] przez SR w M.. Z racji na zgodność w ocenie zebranego materiału dowodowego sądu odwoławczego i sądu pierwszej instancji, Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że szersze omawianie tej kwestii jest zbędne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za przestępstwo, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym, jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, że przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa. Sąd Dyscyplinarny nie musi więc, a nawet nie może w tym zakresie czynić własnych ustaleń i ocen, a obwiniony nie może w postępowaniu dyscyplinarnym kwestionować popełnienia przestępstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lipca 2014 r. SNO 34/14, OSNSD 2014, poz. 4).

Sąd Dyscyplinarny był zatem związany prawomocnym wyrokiem sądu karnego skazującym obwinionego za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Zachodzi obiektywna tożsamość pomiędzy czynem stanowiącym przewinienie dyscyplinarne, a tym, za który obwiniony został skazany. Mimo, iż zachowanie oskarżonego zakwalifikowane jako delikt dyscyplinarny stanowiło jedynie pewien fragment zachowań zakwalifikowanych jako przestępstwo, nie ulega wątpliwości, że zachowania te stanowią przestępstwo, były to bowiem zachowania intensywne, podejmowane w stosunkowo długim okresie czasu (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2003 r., IV KK 49/03, Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 1).

Zachowanie obwinionego było rozciągnięte w czasie, a sposób jego działania, który miał miejsce po godzinie 24 jednoznacznie wskazuje na to, że nakierowane ono było na zadawanie bólu żonie i spowodowanie u niej dotkliwych cierpień moralnych.

Sąd Dyscyplinarny przyjął, że już zachowanie obwinionego z 23 kwietnia 2008 r. stanowiące fragment znęcania się spenalizowanego wyrokiem karnym z dnia 19 października 2016 r. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.. Przemawia za tym również pozostała treść uzasadnienia wyroku SR, z którego wynika, że prócz zdarzenia, które jest przedmiotem niniejszego postępowania do końca maja 2008 roku miało miejsce jeszcze tylko jedno zdarzenie w trakcie którego obwiniony był w stosunku do żony agresywny i naruszył jej nietykalność cielesną.

Sąd Dyscyplinarny odniósł się też do kwestii przedawnienia stosując odpowiednio art. 8 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przy ocenie przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego na podstawie art. 108 § 4 u.s.p. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny obowiązany był dokonać niezbędnych ustaleń faktycznych i ocen co do tożsamości czynu i stwierdził, że czyn ten jest tożsamy. Był więc związany wyrokiem skazującym co do znamion popełnienia przestępstwa i sposobu liczenia przedawnienia. Przy przyjęciu, że zachowanie obwinionego będące przedmiotem niniejszego postępowania wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. nie może budzić wątpliwości, że do przedawnienia deliktu dyscyplinarnego nie doszło, mimo, że miał on miejsce 10 lat temu.

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że popełnienie przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. nie budzi wątpliwości. Przewinienie to, które jednocześnie wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za które obwiniony został prawomocnie skazany, należy zakwalifikować jako rażące uchybienie godności urzędu sędziego. Obwiniony został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa umyślnego, co stanowi ciężki delikt dyscyplinarny. Ustalone w toku postępowania dyscyplinarnego działanie obwinionego dowodzi rażącego lekceważenia przez niego zasad porządku prawnego i uprawnia do oceny, że obwiniony utracił przymiot nieskazitelności charakteru, niezbędny do sprawowania urzędu sędziego. W tym stanie rzeczy Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara dyscyplinarna złożenia sędziego z urzędu jest adekwatna do ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego. Za zastosowaniem tej najsurowszej sankcji dyscyplinarnej przemawiały: 1) wysoka szkodliwość społeczna czynu, którego dopuścił się obwiniony, wynikająca z umyślności jego działania oraz niskich pobudek, jakimi się kierował; 2) sposób działania obwinionego, w tym fakt, że popełnione przez niego przestępstwo było wieloczynowe, a obwiniony kontynuował swe działanie pomimo interwencji funkcjonariuszy policji; 3) sposób działania obwinionego w trakcie prowadzonego postępowania, który całą odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie starał się przerzucić na żonę, nie wykazując przy tym żadnej skruchy. Wymierzając karę Sąd Dyscyplinarny nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących, które usprawiedliwiałyby czyn obwinionego, stwierdzając, że ciężar gatunkowy tego czynu powodował, że obwiniony nie powinien pełnić dalszej służby na stanowisku sędziowskim. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego zastosowana kara musi także zapewnić prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Powinna chronić dobre imię sędziów i przyczyniać się do utrzymania autorytetu władzy sądowniczej, w której szeregach nie mogą pozostawać sędziowie o takim nastawieniu do powszechnie obowiązujących reguł porządku prawnego, jaki zaprezentował obwiniony.

IV. Odwołanie i zarzuty obwinionego

Obwiniony w treści odwołania z 5 lipca 2018 roku zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w całości i :

- 1) na podstawie art. 439 § 1 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 128 usp zarzucił orzeczeniu obrazę przepisu art. 204 usp. w związku z nowym brzmieniem art. 110 § 1 usp., które weszło

w życie z dniem 3 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 5) polegającą na nieusprawiedliwionym rozpoznaniu sprawy przez sąd dyscyplinarny, jako sąd I instancji, gdyż zdaniem obwinionego, sąd dyscyplinarny miał prawo działać tylko do zakończenia postępowania w sprawach dyscyplinarnych wszystkich przed dniem wejścia w życie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym tj. przed 3 kwietnia 2018 r.

- 2) na wypadek nieuwzględnienia zarzutu podniesionego w punkcie 1, na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 128 usp. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, polegającą na rozciągnięciu zarzutów dyscyplinarnych na czyny spoza ustaleń sądu wydającego wyrok w postępowaniu karnym obwinionego;
- 3) na wypadek nieuwzględnienia zarzutu podniesionego w punkcie 2, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. i art. 128 usp. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na poczynieniu dodatkowych ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny.

V. Rozważania Sądu Najwyższego

Sąd zważył, co następuje:

1. Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzuty podniesione w odwołaniu prowadzą się w pierwszej kolejności do nieusprawiedliwionego rozpoznania sprawy przez sąd dyscyplinarny jako sąd I instancji. Obwiniony podnosi, że sąd dyscyplinarny miał prawo działać tylko do zakończenia postępowania w sprawach dyscyplinarnych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym tj. 3 kwietnia 2018 r.

Wskazać należy, że ten argument odwoławczy jest całkowicie chybiony. Postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania dyscyplinarnego zostało wydane przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] w dniu 20 lutego 2018 r. *ergo* postępowanie dyscyplinarne przed Sądem I instancji toczyło się już w tej dacie. Musiało toczyć się zresztą już wcześniej ponieważ samo postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania jest z daty wcześniejszej niż wejście w życie nowych przepisów. *Nota bene* pierwsza rozprawa została również wyznaczona na dzień przed datą 3 kwietnia 2018 r. i nie odbyła się tylko z uwagi na chorobę przewodniczącego. Podkreślić trzeba również, że treść art. 204 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) uzasadnia konkluzję, że wszystkie sprawy trwające w dniu 3 kwietnia 2018 r. są rozpoznawane przez te organy, w których znajdują się

akta sprawy w fazie rozpoznawania i decydujące znaczenie ma prawo i obowiązek tego sądu do zakończenia postępowania w danej instancji.

2. W odniesieniu do drugiego zarzutu należy podkreślić, że Sąd Dyscyplinarny I instancji w żaden sposób nie wychodził poza granice zarzutów dyscyplinarnych. Zarzuty dyscyplinarne zostały opisane we wniosku dyscyplinarnym i następnie powtórzone w zarzutach przy wydawaniu wyroku. Sąd wyraźnie wskazał, że przedmiotem rozpoznania jest uchybienie godności urzędu poprzez czynny udział w awanturze domowej, naruszenie nietykalności cielesnej żony, ubliżania żonie itp. Późniejsze „rozszerzenie zarzutów” nie jest *de facto* żadnym rozszerzeniem, ponieważ zarzuty dotyczą tych samych faktów i tego samego deliktu dyscyplinarnego (naruszenie art.107 §1 usp). W wyroku pojawia się wyłącznie element dodatkowy polegający na doprecyzowaniu zarzutu dyscyplinarnego poprzez wskazanie przepisu art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Kodeksu karnego, który stał się podstawą odpowiedzialności karnej sędziego (wyroku w sprawie karnej).

Sąd dyscyplinarny nie wprowadził w opisie czynu żadnych nowych elementów, ponieważ istota zarzutu dyscyplinarnego pozostała taka jak w zarzucie karnym - naruszenie art. 107 usp.

Można wskazać, że Sąd I instancji dodatkowo dokonał subsumpcji stanu faktycznego do określonych przepisów kodeksu karnego. Nie zmienia to jednak istoty zarzutu dyscyplinarnego. Na marginesie wskazać należy, że Sąd Dyscyplinarny jest wręcz zobowiązany skorzystać z ustaleń sądu karnego, który opisał czyn językiem ustawy – kodeks karny.

Sąd Dyscyplinarny opisuje natomiast ten sam czyn językiem ustawy - prawo o ustroju sądów powszechnych, *ergo* poprzez art. 107 usp.

3. W kolejnym zarzucie obwiniony podnosi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez poczynienie dodatkowych ustaleń przez Sąd Apelacyjny. Ten zarzut jest całkowicie bezzasadny albowiem Sąd Apelacyjny:

- utrzymał się w granicach zarzutu dyscyplinarnego (stanu faktycznego);
- utrzymał się w granicy zarzutu naruszenia art. 107 usp.;
- powtórzył ustalenia sądu karnego rozpoznającego sprawę popełnienia przestępstwa co do subsumpcji przepisów ustawy karnej.

Nawet pojedyncze zdarzenie z art. 207 kk stanowiące wraz z innymi elementami składniki wieloczynowego przestępstwa, może być traktowane z uwagi na swoją intensywność jako samodzielny czyn (również odpowiadający art. 207 kk). Cały czas pamiętać jednak należy, że subsumpcja pod kątem przepisów kodeksu karnego nie zmienia faktu, że zarzutami wobec obwinionego pozostają zarzuty opisane w prawie o ustroju sądów powszechnych. To treść

zarzutu dyscyplinarnego (uchybiecie godności urzędu) jest elementem kluczowym w postępowaniu dyscyplinarnym.

4. Nie sposób dostrzec w aktach sprawy jakiegokolwiek naruszenia art. 439 i art. 440 kpk. Nie pozbawiono podsądnego prawa do obrony, a Sąd działał we właściwym składzie, co więcej nie ulega wątpliwości, że czas trwania postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie jest wyjątkowo długi. Można stwierdzić, że obwiniony w czasie kilkuletniego procesu miał wszystkie możliwości obrony w postępowaniu karnym, natomiast postępowanie dyscyplinarne przełożyło tylko na język usp. zasady odpowiedzialności sędziego. Kwestia ta została zresztą szeroko rozważona przez Sąd *a quo* (na stronach 6-7 uzasadnienia). W odniesieniu do pojawiającej się kwestii przedawnienia zarzutów dyscyplinarnych wskazać należy, że zgodnie z art. 108 § 4 usp. termin przedawnienia dyscyplinarnego nie może się skończyć wcześniej niż przedawnienie określone w kodeksie karnym (patrz art. 101 § 1 i 102 k.k.). Przewinienie dyscyplinarne nie uległo więc przedawnieniu.
5. Jeżeli chodzi o ustalenie stanu faktycznego Sąd II instancji czuje się zwolniony od jego szczegółowego opisu z uwagi na treść art. 8 § 2 kpk. Z przepisu tego *sine dubio* wynika, że wyrok skazujący z dnia 22 stycznia 2018 r. jest wiążący w toku całego postępowania dyscyplinarnego. Sąd I instancji na karcie 4 i następnych uzasadnienia przeprowadził wywód prawny obejmujący zarówno konieczność przyjęcia za własne ustaleń sądu karnego (art. 8 § 2 kpk), jak i zaistnienia znamion czynu zabronionego. Sąd *ad quem* w pełni popiera te ustalenia.
6. Nie budzi także żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji kara wymierzona obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Naruszenie prawa przez sędziego nie ulega wątpliwości. Polegało ono na popełnieniu przestępstwa umyślnego, w dodatku o wyjątkowo dużym stopniu szkodliwości społecznej. Domowe awantury, uszkodzenie ciała małżonki, znęcanie się nad nią stanowi o uchybieniu godności urzędu sędziego w sposób wyjątkowo głęboki. W zasadzie każde przestępstwo umyślne jest przesłanką do rozważenia *ab initio* kary złożenia sędziego z urzędu, natomiast wydany wobec sędziego wyrok karny uznającego go winnym przestępstwa z art. 157 kk i art. 207 kk nie pozostawia praktycznie sądowi dyscyplinarnemu żadnej ścieżki odstąpienia od ukarania. Nie do wyobrażenia jest bowiem dla sądu *ad quem* sytuacja, w której przestępca skazany za umyślne przestępstwo wydaje wyroki (orzeczenia) w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W grę wchodzi nie tylko nieskazitelnosc charakteru sędziego, ale też poczucie przyzwoitości wobec podsądnych – obywateli Polski, sądzonych przez kogoś, kto sam dopuścił się przestępstwa. Taka osoba traci wobec obywatela przymiot wiarygodności przy rozstrzyganiu sprawy.

7. Z tych wszystkich względów Sąd utrzymał wyrok w mocy, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 133 usp.